

CHORWACJA i SINGAPUR – pytania i odpowiedzi

(źródło: [bhajanmusic](http://bhajanmusic.com))

♥ Chorwacja – część audyencji z dnia 21 kwietnia 2015 r.

Po krótkiej prywatnej rozmowie z jednym z wielbicieli Swami powiedział coś ważnego o kobietach.

Swami: Martwienie się jest chorobą, której nikt nie może wyleczyć, a kobiety rodzą się z tą chorobą. Lubią martwić się bardziej niż cokolwiek innego, chociaż nie często mają po temu powód. Jeśli się poddadacie [Bogu], nie będzie zmartwień. Martwią się tylko umysły, które nie poddały się.

Swami rozmawia z dwoma młodymi dziewczynami.

Swami: Gdzie się uczycie?

L: Jestem w szkole.

Swami: W której klasie?

L: W siódmej.

Swami: A co z nią?

J: Uczęszczam do „IB Matematyka.”

Swami: Czy obie chodzicie do tej samej szkoły?

J: Nie.

Swami: Obie zawsze znałyście się, dlaczego nie chodzicie do tej samej szkoły?

J: Ona jest młodsza. Nie możemy chodzić do tej samej szkoły.

Swami: Kiedyś będziecie chodziły do tej samej szkoły. Gdzie jest twoja matka?

J: Tam z tyłu.

Swami: Ona ciągle dba o ciebie. Dbą o twoje koleżanki. Zadaje dużo pytań, nieprawdaż? Ale to tylko z miłości do ciebie. Ona (*wskazując na Jelenę*) nie lubi być wypytywana. Ale rodzice potrzebują wiedzieć. Ty zaraz mówisz: „Dlaczego mnie wypytyujesz?” Mów im, gdzie idziesz i co robisz. To ją zadowoli. Czy udzielacie się w *sewie*?

J i L: Czasami.

Swami: Co to za *sewa*?

J: Tłumaczenie.

Swami: Wszyscy Chorwaci robią tłumaczenia? Jest to dobra *sewa*, ale w młodszym wieku musicie prowadzić fizyczną *sewę*, która zajmie wasze ciało, ponieważ wasze ciało jest silne i może wykonywać fizyczną pracę. Zatem, wykonujcie jakąś *sewę*, która pozwoli dobrze wykorzystać wasze ciało. Podporządkujcie sobie ciało, umysł i zmysły. Wykorzystując ciało, będziecie w stanie panować nad emocjami. Tak więc, młode ciała powinno się używać do *sewy*. Gdy nieco dorośniecie, jak wasza matka, ciało nie będzie w stanie wykonać za wiele pracy. Wtedy możecie używać swojego umysłu, który będzie wciąż aktywny. Korzystając z umysłu, możecie tłumaczyć. Gdy się zestarzejecie, wasze ciało będzie cały czas drżało, a gdy spróbujecie podać jakiejś osobie *prasadam*, możecie [niechęć] dać innej (*śmiech*), gdyż nie będziecie w stanie panować nad tym, co robią ręce. W takim czasie waszego ciała nie da się użyć do *sewy*. Wtedy także umysł będzie słaby, dlatego możecie zapomnieć wszystko, co wiedzieliście i wylądować w miejscu niewłaściwym na *sewę*. Nie będzie to dobrze, ale nawet wtedy serce wciąż będzie aktywne. Z doświadczeń życia możecie zyskać wiele miłości. Dlatego wówczas *sewę* możecie prowadzić sercem. Możecie okazywać miłość wszystkim ludziom wszędzie, gdzie się znajdziecie. Kochajcie wszystkich całym sercem. Zatem, możliwość prowadzenia *sewy* istnieje w każdej chwili życia.

Ale powinniście wykonywać *sewę* zgodnie ze swoim wiekiem. Młodzi ludzie powinni wykonywać ciężką pracę, starsi powinni wykorzystywać swój intelekt. Mogą uczyć ludzi, szkolić ich, kierować nimi, a na końcu, gdy jesteście bardzo starzy, macie jeszcze serce, które jest pełne miłości. Możecie darzyć miłością tych, którzy tego potrzebują. I chociaż nie będziecie mogli poruszać się, pozostawajcie tam, gdzie jesteście i módlcie się z miłością za wszystkich. Widzicie więc, że *sewę* można robić do ostatniej chwili życia. Tylko *sewa* zaprowadzi was do bezinteresownej miłości, a bezinteresowna miłość nauczy was prawdy.

Tigrett nauczył się w 70%, ale 30% trzeba się jeszcze nauczyć. Teraz go uczę. Tak więc, że każdy się uczy. Wy wszyscy jesteście młodzi, ale popatrzcie na ich wiek (*wskazując Narasimha Murty'ego*). Podróżują ze mną już sześć dni – po całych Włoszech. Ja nie jestem zmęczony, ponieważ nie mam ciała – mogę w dowolnym czasie udać się w dowolne miejsce. Ale oni mają ciała, zbyt duże ciała, i każdy jest zmęczony. Oni podróżują i wygłaszają mowy i znów podróżują itd. Powiedziałem Narasimha Murty'emu: „Wiem, że ciężko ci podróżować przez dłuższy czas, ale zanim twoje ciało nie będzie w stanie tego robić, wykonajmy tyle pracy ile to możliwe. Potem możesz pozostawać w Muddenahalli, a ludzie będą przychodzić do ciebie. Obecnie musisz podróżować.” To samo powiedziałem Sreenivasowi i Tigrettowi. Nawet w tym ich wieku oni wszyscy pracują bardzo dużo. Chcieliby odejść na emeryturę i odpoczywać, ale nauczyli się ode mnie, że dla mnie nie ma emerytury, a więc nie ma jej także dla

nich. Dopóki żyjemy, musimy służyć innym, a nie usprawiedliwiać się, że jesteśmy 'starzy' itp.

Swami: (*kontynuując*) Teraz powiem o moim planie dla Chorwacji. Jako *Awatar* Sathya Sai mam pewien plan i pewną misję. Nie mogę wyjeżdżać z Indii i podróżować po wszystkich tych miejscach, gdyż wielu bardzo ubogich Hindusów nie mogłoby przychodzić do mnie po *darśan*. Gdy nie ma mnie tam choćby jeden dzień, są zawiedzeni, spędziwszy mnóstwo pieniędzy, by przyjechać i spotkać się ze mną. Dlatego postanowiłem zamieszkać w Indiach i pomagać jej mieszkańcom. Ale moją misją jako następnego *Awatara* będzie zjednoczenie całego świata. W następnej inkarnacji będę podróżował po świecie, gdyż są tam ludzie, którzy nie mogą przyjechać do Indii na spotkanie ze mną. Dlatego też musimy założyć *aśramy* w wielu krajach.

Gdy Narasimha Murthy chce mieć nową szkołę, może ona rozpocząć działalność dopiero w następnym roku, ale przedtem trzeba kupić ziemię, wszystko musi być zaplanowane, zbudowane, uzyskana zgoda i pozwolenie. Dopiero wtedy szkoła może zacząć działać w następnym roku. Całe to zadanie domowe trzeba wykonać zanim rozpoczniemy pracę. Takie zadanie domowe musimy wykonać dla następnego *Awatara*. Jest to nie tylko praca na zewnątrz, ale również praca wewnątrz nas, gdyż szkoła to nie tylko wielki budynek, to nie tylko wielcy nauczyciele lecz także uczniowie spragnieni wiedzy. Gdy uczeń nie chce się uczyć, niezależnie ile nauczyciel włoży wysiłku, nie zdoła nauczyć nawet jednego słowa. Nauczanie ma sens, gdy są uczniowie, którzy chcą się uczyć. Dlatego chcę zbudować tutaj *aśram*, a wy musicie być na niego gotowi. Mam plan. Znajdziecie piękne miejsce w górach, wyżej niż inne miejsca w okolicy i tam zostanie zbudowany *aśram*. W *aśramie* będą prowadzone liczne działalności, ale najważniejszy jego zamysł to rozwój duchowy. Będzie tam miejsce do prowadzenia *satsangów*, uczenia dzieci i młodzieży wartości ludzkich, a także pewne udogodnienia mieszkaniowe. Taki jest mój plan.

Będzie to poza miastem. Wiecie, że miasto będzie się rozrastać i poszerzać, a *aśram* powinien być z dala od takich miejsc, gdyż jest tam za dużo światowości. Popatrzmy na kościoły i świątynie w miastach Indii. Np., gdy chcecie wejść do świątyni w Tirupathi, musicie wspinać się po licznych stopniach. Nawet gdy na początku chcieliście przyjechać do Puttaparthi, nie było autobusów, pociągów ani samolotów. Możecie dziwić się, dlaczego Bóg postanawia zamieszkać w tak odległym miejscu. W takiej sytuacji przyjdą tam tylko ci, którzy naprawdę chcą. Ci, którzy rzeczywiście Go chcą, dołożą wszelkich starań. Żadne trudy nie są zbyt wielkie, aby Go osiągnąć. Gdyby było to zbyt łatwe, wielbiciele staliby się zbyt leniwi. Tak więc, ten *aśram* powinien być tak daleko od miasta, jak to tylko możliwe.

T: Chciałbym prosić Swamiego, aby pobłogosławił ten pierwszy szkic eko-wioski – przyszłego *aśramu*.

Swami: Jak daleko od morza?

T: Około 400 km. To tereny wiejskie.

Swami: W lasach?

T: Na górze. Z pięknym krajobrazem.

Swami: Ile jest tam ziemi?

T: Około 15 hektarów. 10 ha to drzewa i krzewy; musimy to oczyścić.

Swami: A jak z wodą?

T: Woda jest bardzo czysta. Mamy trzy studnie, wiele dalszych zasobów i czysty strumień.

Swami: Na jakiej jest to wysokości?

T: 270 metrów, ale mała wioska znajduje się jeszcze wyżej. Widok zapiera dech – wychodzi na Pożegę w Żółtej Dolinie (Pożeska kotlina). Na szczycie tej góry odkryłem portal kosmicznych dźwięków, planetarnych dźwięków.

Swami: Zaproś kilku ludzi (seniorów, 9 osób), którzy będą uczestniczyć w projekcie i jutro będziemy o tym rozmawiać w Hypo Centre. Co ma się stać, to się stanie. W twojej głowie to się staje już od pięciu lat – wiem, wiem. Gdy ostatni raz byłeś w Puttaparthi, myślałeś o tym projekcie. Jeśli przygotujesz tam to miejsce dla Swamiego, Swami przyjdzie. Najpierw przygotuj miejsce, a Swami przyjdzie. Nie ma być tak, że najpierw przychodzi Swami, a potem ty przygotowujesz dla mnie miejsce. To nastąpi, nastąpi. Jutro powiem wam o dalszych szczegółach. Teraz jest tu zbyt dużo ludzi, zbyt wiele ust. Wszyscy są już bardzo zmęczeni. Niech odpoczną. Jutro powiem więcej.

B: (*lider grupy Veda Union pokazał Swamiemu wydrukowany materiał ze zdjęciami*) To nasza praca. Są tu wszystkie miejsca, które odwiedziliśmy w ciągu ostatnich pięciu lat. Robiliśmy to z wielkim oddaniem i jesteśmy Ci bardzo wdzięczni za pokierowanie.

Swami: Kto kazał ci uczyć się *Wed*?

B: Swami, Ty to zrobiłeś.

Swami: Powiedziałem ci, że masz nie tylko nauczyć się *Wed*, ale także uczyć ich innych. Dopóki będziesz uczył, twoja wiedza będzie wzrastać. Na Urodziny odbędzie się spotkanie młodzieży. Przybędzie młodzież z całego świata. Ty także przywieź swoją grupę.

B: W listopadzie tego roku?

Swami: Tak, w listopadzie! Przyjeżdża młodzież z całego świata. Przywieź swoją grupę.

B: Tak, Swami.

Swami: Ci ludzie nauczyli się śpiewać *Rudram*. Powiedziałem im, że *Rudram* oczyści świat, a oni uwierzyli i nauczyli się *Rudram*. Recytując *Rudram* przyczyniają się do światowego pokoju. Bardzo szczęśliwy. *Rudram* to bardzo potężna mantra. Zawiera wszystkie potrzebne wibracje – zarówno dla tych, którzy nie mają pojęcia o duchowości, jak i dla najbardziej zaawansowanych aspirantów duchowych. *Rudram* może dotknąć wibracje każdego.

Powiedziałem, że cały świat to nic innego jak tylko energia i wibracje. Gdy wibracje są zgodne, jesteście w spokoju, a gdy nie są dopasowane, są szumem. Wszystkie pieśni, jakie śpiewacie, stanowią muzykę, gdy wszyscy śpiewają w harmonii. Wasz głos, ton i brzmienie powinny być dopasowane i wtedy brzmi to jak muzyka. Gdy nie są zgrane, brzmią jak hałas.

To samo jest z umysłem. Gdy umysł jest dostrojony do boskości, macie spokój. Gdy umysł ciągle wam przeszkadza, wówczas *Rudram* może prowadzić do pokoju. *Rudram* ma bardzo silne działanie. Może uratować świat przed wieloma złymi rzeczami. Niezależnie czy rozumiecie jego znaczenie, czy nie, jeśli w nie wierzycie i recytujecie, otrzymacie jego dobroczynne skutki. Jest jeszcze lepiej, gdy rozumiecie to, co recytujecie. Ucz coraz więcej ludzi. Czy jutro będziecie recytowali?

B: Tak, z rana. Za Twoim pozwoleniem będziemy też recytować po południu, gdy wejdiesz do holu.

Swami: Recytujcie je, recytujcie! Gdzie jest ten drugi chłopiec?

B: Czy masz na myśli V?

Swami: Ten, który był w Padwie.

B: On przyjedzie jutro. Jest teraz w drodze. Spędzi tutaj noc. Spotkam się z nim jutro o godz. 7 rano i będziemy recytować razem.

Swami: Bardzo szczęśliwy. Jak widzicie, przybyłem przed dniem *Samadhi* (rocznicą śmierci Swamiego). Niech oni teraz trochę odpoczną (*wskazując na Narasimha Murthy'ego, Srineevasa i Izaaca Tigretta*).

Zanim Swami opuścił pokój, pobłogosławił kilka dżapamal i innych rzeczy. V podziękował Mu za uzdrowienie jej syna. Dla osoby, która recytowała Wedy, zapytał Swamiego, jaka jest dla niej najlepsza mantra. On odpowiedział: „Jestem Bogiem! Jestem Bogiem! Jestem Bogiem!”

Swami: (zwracając się do T) Jak nazywasz ten *aśram*? Nie jest to dobra nazwa.

T: Teraz nazywam go „Szept Wróżki.”

Swami: To nie jest dobra nazwa. Wymyśl bardziej duchową.

T: Swami, czy mógłbyś sam podać mi tę nazwę?

Swami: Byłoby lepiej, gdyby był nazywany „Ananda,” „Aśram Ananda.”

T: Swami, w 2010 r. przyszedłeś do mnie we śnie i kazałeś mi zbudować *aśram*.

Swami: Zbudujesz *aśram*, „Aśram Ananda.” Nastąpi to w ciągu pięciu lat. Tak będzie. Dostaniesz wszystko, czego będziesz potrzebował.

T: Wiem o tym, Swami.

Swami: Przyrowadź tu jutro dziewięciu członków tej grupy. Jutro porozmawiamy więcej.

T: Sai Ram.

Swami podszedł do drzwi.

Swami: Ile jest pokoi w tym domu?

V: Sześć pokoi.

Swami: Gdzie jest pokój Swamiego?

V: Na pierwszym piętrze, Swami.

Swami: Jest to tymczasowy pokój na dzisiaj. Gdzie jest stały pokój Swamiego? Sześć pokoi a żadnego dla Swamiego?

*Teraz w domu M jest stały pokój dla Swamiego.
Nastąpiła rozmowa z Lakshmi w języku telugu.*

Swami: (kierując się do V) Gdzie jest twój przyjaciel?

V: Jaki przyjaciel? Wszyscy są moimi przyjaciółmi.

Swami: Gdzie jest twój najlepszy przyjaciel? Ten, z którym gotujesz i jesz, a nigdy nie ofiarujesz Swamiemu żadnej potrawy!

Swami idzie po schodach na górę.

♥ Singapur, 25 czerwca 2015 r.

Sesja poranna

Czym są purany? Czy to wszystko rzeczywiście się wydarzyło, czy też są to przesłania dla ludzkości?

Przede wszystkim, wiedza u człowieka pojawiła się w postaci *Wed*. *Wedy* zostały bezpośrednio przeniesione z wiedzy Boga do wiedzy świętych i wi eszczów. Nie były nawet nigdzie zapisane. Były wyrażone w języku, który trudno było zrozumieć.

Wedy były zrozumiałe tylko dla intelektualistów, którzy byli mędrkami lub wieszczami. Nie były dostępne dla zwykłych ludzi. Wszystko to, co zostało przetłumaczone jako łatwiejsza wersja *Wed* nazywa się *upaniszadami*. Zostały one wyrażone na podobieństwo opowiadań i przedstawiały tę samą prawdę w inny sposób, prościej.

Potem przyszły *purany*. *Purany* to także historie. Istnieje 18 *puran*. Są to opowieści o różnych bogach i różnych wielbicielach Boga, abyście łatwiej mogli zrozumieć tę samą prawdę.

Bhagawad Gita także upraszcza prawdę *Wed*. Mówi to samo, ale w o wiele prostszy sposób. Usunięto złożone słowa, złożone idee, złożone przykłady, czyniąc ją bardzo, bardzo prostą. Podobnie jest z *Bhagawatam* i innymi *puranami*, które zawierają historie rozmaitych bogów. Ale oni rzeczywiście istnieją.

Jest to tak jak z dzieckiem w szkole podstawowej. Nie możecie przekazywać mu prawdy tak jak na uniwersytecie. Gdy powiecie mu, że w Słońcu jest wodór i hel i w wyniku reakcji (jądrowych) powstaje jego promieniowanie, co jest prawdą, mały umysł nie będzie mógł uznać tej prawdy. Małemu umysłowi musicie powiedzieć, że Słońce jest tylko kulą ognia. Słońce wschodzi na wschodzie i zachodzi na zachodzie. To może zrozumieć. Dzięki słońcu Boga może istnieć cały wszechświat. W taki sposób upraszczacie rzeczy i przedstawiacie małemu dziecku.

Gdy dziecko trochę podrośnie, nauczy się nieco bardziej złożonych prawd – tego, że samo słońce w rzeczywistości nie wschodzi, lecz cały czas pozostaje w tym samym miejscu. To Ziemia się obraca i powoduje zjawisko dnia i nocy.

Gdy małemu dziecku powiecie, że samo słońce nie wschodzi, nie uwierzy wam, gdyż widzi to zjawisko codziennie własnymi oczami. Dlatego też, gdy dziecko dorośnie, uczycie je *upaniszad*. Gdy dorośnie, naprawdę nauczy się wedyjskich prawd. Prawdy wedyjskie są najwyższe.

Gdy teraz powiem wam, że Ja i Brahma jesteśmy tym samym, pomyślicie, że istnieje osoba o imieniu Brahma, która wygląda tak jak Ja. Istnieje najwyższa prawda –

niezmienna mądrość w Brahmie. *Tat twam asi* – ja i Tamten jesteśmy tym samym. To, co pomyśleliście jest całkowicie inne. Niczego nie zrozumieliście.

Ale [zrozumiecie coś], gdy będę was uczył o oddaniu Hanumana Ramie, potem tego jak Hanuman myślał, że jest zasadniczo służącym Pana, następnie stał się *dźiwatmą*, czyli częścią Pana i w końcu zrozumiał, że on i Rama są jednym i tym samym. Sposób na zrozumienie prawdy, że „ja i Bóg jesteśmy Jednym,” jest więc następujący: przez prowadzenie służby i wielbienie rozwijacie [poczucie bycia służącym], następnie tego, że jesteście częścią Boga i w końcu zdobywacie zrozumienie, że wy i Bóg stanowicie jedno.

Purany są opowieściami, które pomagają w prostszy sposób zrozumieć wyższe prawdy. W istocie wszystkie *purany* są tłumaczone na różne języki przez różnych poetów. W określonych kulturach pojawiają się jako poezja lub proza w języku, który jest dla ludzi zrozumiały.

Na przykład, *Ramajana* jest obecnie dostępna w bardzo wielu językach i w wielu prostszych wersjach, dzięki czemu ludzie posługujący się tym językiem mogą zdobyć zrozumienie.

Gdybym nie mówił do was po angielsku, lecz w telugu, co zrozumielibyście z tego *satsangu*? Muszę postąpić tak, byście rozumieli. Właśnie z tego powodu mędracy stworzyli *purany*. Ale są to opowieści.

Jutro możecie przeczytać o *Sathya Sai Ćaritrze*, czyli historii życia Sathya Sai. Za tysiące lat ludzie mogliby nie wiedzieć, czy Sathya Sai istniał, czy nie, ale dzięki takim historiom dowiedzą się o istnieniu Sathya Sai. W taki sposób opowiadania pomagają ludziom łatwo zrozumieć pewne rzeczy.

[tłum. KMB, Toruń, 24.07. 2015]